

SŁOWO

Wilno Niedziela 19 września 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sragranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży aktualnej cena pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIĘŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

GENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Ryga, 18 września.

A. Chłapowski.—Chrześć. Nar.

Mimo wszystkich oficjalnych zaprzeczeń rządów Polski, Łotwy i Finlandji, prasa kowieńska z uporem twierdzi, że konferencja państw bałtyckich, o zamiarze zwolania której, krążyły swojego czasu pogłoski w Rydze, odbyła się. Jakas tam „agencja praska” twierdzi, że konferencja się odbyła, więc prasa kowieńska poświęca szniste artykuły temu „wypadkowi” i nie posiada się ze złości. Wprawdzie „Echo” nie otrzymało szczególnych informacji co do czasu i miejsca, gdzie odbywały się narady ministrów państw zainteresowanych, ale zato wie dokładnie, że naradom przewodniczył min. Zaleski, że usiłował wciągnąć do boku bałtyckiego Rumunję, że blok ten oddał się pod hegemonję Polski, że najbardziej planem tym przychylna była Estonia i t. d. i t. d. Brednie prasy kowieńskiej, są w swych szczegółach poprostu bezcelne. Wysysanie z palca tego rodzaju fantazji, było dotychczas głównym monopolem gazet moskiewskich, cierpiących w chroniczną manję przesiadawczą Tych „renuncjacji” nie powstrzymały się jednak „Prawda”, ani żadna inna „Krasnaja Gazeta”.

Prawdopodobnie puszczane były też via Moskwa, jakkolwiek pisma kowieńskie, zasirzają się tym ta em że są to „ich własne informacje” bynajmniej nie inspirowane z Rosji Sowieckiej.—Cóż począć?—możemy powitać znowu dziennikarstwo kowieńskie ich doskonale zorganizowane siłyby informacyjnej i przejść nad „konferencją” do porządku dziennego.

Chwilke uwagi, poświęcić by należało za to, innej przyczynie zdenerwowana publicystów kowieńskich, która wydaje się mieć więcej podstaw ku temu. Mianowicie urzędowe i pół urzędowe i całkiem opozycyjne gazety kowieńskie z przestrachem notują coraz większy wzrost „polonofilstwa” objawiającego się w społeczeństwie lotewskim. „Czarna reakcja” — piszą w Kownie — „jest temu winna”. Przyczem tu „reakcja” i dotęgo jeszcze czarna, pozostanie tajemnicą autorów tych litewskich elokwabracji: że jednak „czarna reakcja” przebiegać coraz częściej zaczyna na linii od Dynaburga do Polajgi, — to fakt. „Branie” narody poczynają się jakoś bocznie i kłócić.

Największym oburzeniem napelnia serca patriotów litewskich, i fkt współpracy p. Milberga w ryskim organie „Rigas Zinos”. Kim jest p. Milberga? — Członek „Jedności litewsko lotewskiej” i w dodatku poseł na sejm lotewski. A co powiedział p. Baistejn, naczelny wódz lotewskiego przysposobienia wojskowego? Powiedział oto (słuchajcie!) po powrocie z Warszawy i Wilna, że Łotwa winna dążyć do najściślejszego porozumienia z Polską i koniunktury politycznej i geograficznej tak się układają, że na wypadek wojny, Łotwa winna liczyć tylko na pomoc Polski.

Wściekle nie lubię takich „powiedzeń” w Kownie i z pianą na ustach rzucają się „braci Łotyszów”. Na poczekaj Litwinów powiedzcie mi, czy w brew opinij społeczeństwa lotewskiego, jego rząd zdaje się kręczyć inną drogą, a—wielka jest w tem wina nasza.

Z kolei warto posłuchać co mówi pułk. Malberg, szef fiński przysposobienia wojskowego, który również bawił w Polsce:

„Program mej podróży był niezmiernie wielostronny, gdyż poza specjalnym celem mieliśmy możność zwiędzenia również głównych miast polskich i zaznajomienia się z polskim życiem gospodarczym. Byliśmy w dawnej stolicy Polski Krakowie, miście o najsilniejszym bodaj charakterze historycznym i najbardziej typowo polskim. Największe wrażenie wywarł na nas ten polęny duch narodowy, z którym spotykaliśmy się na każdym kroku. Pokazano nam również fabryki i kopalnie, w którym wre praca gorączkowa. „Nie zapomniemy też nigdy tego serdecznego, szczerego, przyjaznego przyjęcia, jakie nas wszędzie spotykało. Czuliśmy, że uczucia te szły prosto z serca”.

Z wiadomości, które nam docho- grupą lwowską. Mamy jednak nadzie- ją, że i w chrześcijańsko narodowym stronnictwie p. Alfred Chłapowski odegra należną jego powadze wybitną rolę.

Hasło konsolidacji wszystkich konserwatystów polskich głoszone także przez *Warszawiankę* cieszy nas niewymownie. A z hasła tego wynika także pewne niebezpieczeństwo. Oto p. Siroński wzywa do konsolidacji nie „wszystkie żywioły zachowawcze”, lecz „wszystkie żywioły umiarkowane”. Każdą rzecz można nazwać sympatycznie i antypatycznie. Wyraz „umiarkowane” jest sympatyczny. Lecz pod tem pojęciem może się kryć brak większych polityczno-państwowych ambicji, a natomiast nieco oportunistu nieco niedowierzania do osób, które zanadto na serjo biorą swe polityczne przekonania i swoją obalność o dobro państwa. Kiedy konserwatyzm był w defesywie, kiedy nie występował z twórczym programem, hasło „umiarkowane” było mu do twarzy. Dziś ma większe zadania przed sobą, aniżeli bierne przytępienie walk politycznych i społecznych.

Pozatem: Pan Siroński stosuje dziś wobec rządu taktykę mądrego oportunistu. Ale ze wszystkich jego przemówień widać, że uzasadnienie swej taktyki tak mniej więcej formuje: „walczyliśmy usque ad finem, padliśmy zwyciężeni, — bąźmy teraz rozsądni i w obozie jeńców nie robmy kawałów”. My jesteśmy inogodzianami. Dla nas czasy obecne nie wyszły jeszcze z pod znaku walki z sejmowładztwem. W obozie walki z sejmowładztwem konserwatyści powinni nie być żołnierzami klasy drugiej,—lecz jeńcami w szpicy.

Prof. Siroński jest publicystą wielkiego talentu i temperamentu. Na wodza jednak stronnictwa konserwatywno-ziemiańskiego nie wszystkie ma kwalifikacje. Ze sprawą dowództwa prof. Sirońskiego nad ziemianami wiąże się kwestja równowagi wewnątrz stronnictwa chrześcijańsko-narodowych. Jedynie Wielkopolska jest dla tego stronnictwa bazą pewną i spokojną. Jedynie Wielkopolska otwiera przed niemi jakie takie horoskopy wyborcze. Jednak właśnie Wielkopolskie organy nie chcą do pracy, a stanowiska kierownicze oddają chętnie komu innemu. To też równowaga wewnątrz stronnictwa jest stanowczo, wyraźnie, a z dobitną skądą interesu zachowawczego zachwiana na niekorzyść elementu ziemiaństwa polskiego, a na korzyść pp. Sirońskiego, Dubanowicza i ich grupy.

Z powrotem p. Alfreda Chłapowskiego poznających odzyskują jedno- go ze swoich liderów, odzyskują doskonałego znawcę spraw finansowo-ekonomicznych, człowieka, którego na każde stanowisko w państwie wysunąć mogą. Ci wszyscy, którzy dają do konsolidacji polskich konserwatystów dobrze rozumieją, że prawdziwa konsolidacja nie da się *uskutecznić* bez chrześcijańsko narodowego stronnictwa. Dlatego do po- jego pobytu w Paryżu stronnictwo to przestało istnieć, połączyło się z włączamy nadzieje. Cat.

Podział referatów Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 18 IX. PAT. Podział referatów między członków Rady Ligi Narodów będzie prawdopodobnie następujący: Polska otrzyma referat w sprawie organizacji międzynarodowych oraz w kwestji prawa międzynarodowego; Anglja w sprawie handlu żywym towarem; Francja — opieki nad dziećmi, Niemcy — referat komitetu ekonomicznego, Rumunja — finansów Ligi Narodów, Czechosłowacja — kwestja rozbrojenia, Włochy — sprawa zagłębła Saary, Belgja referat komitetu finansowego, Salvador — referat komitetu tranzytowego, Kolumbia — sprawy mniejszościowe, Chili — sprawa mandatu.

Ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 18 IX. PAT. W poniedziałek odbędzie się ostatnie posiedzenie obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

O czem mówił Briand ze Stressemannem.

GENEWA, 18 IX. PAT. Wczorajsze spotkanie Brianda ze Stressemannem jest żywo omawiane w kołach Ligi Narodów. Rozmowie tej przypisują tem większe znaczenie, iż trwała ona blisko 4 godziny.

Na konferencji tej poruszone wszystkie sprawy stojące na przeszkodzie bliższej współpracy między obu państwami. Chociaż urzędowo nie podano żadnych szczegółów i wyjaśnień o tem spotkaniu, to jednak nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem narad była sprawa okupacji Nadrenji przez wojska francuskie, zniesienie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech i zastąpienia jej przez kontrolę sprawowaną w myśl traktatu wersalskiego przez Ligę Narodów, dalej sprawa przyspieszenia rozwiązania zagadnienia zagłębła Saary wreszcie sprawa uproszczenia wykonania planu Dawesa.

Książę pogłoski co do miejsca przyszej konferencji francusko-niemieckiej, a mianowicie odbyłaby się ona albo niedaleko obszarów okupowanych np. w Kolonji lub w miejscu posiadającym dobrą komunikację i znajdującem się na terytorjum neutralnem np. w Bazylei.

BERLIN, 18 IX. PAT. Urzędowy komunikat o przebiegu wczorajszego spotkania między Briandem a Stressemannem jak również prywatne oświadczenia złożone przez obu ministrów po powrocie do Genewy, stanowią temat rozważań na łamach dzienników.

Dzienniki lewicowe wyrażają się o wynikach tych narad przychylnie, prasa skrajnie prawicowa wyraża się o spotkaniu z rezerwą i dużemi zastrzeżeniami.

Germania dowiaduje się, iż rząd francuski wysłę w końcu września rzeszoznawcę finansowego do Berlina a następnie Briand przyjedzie do Berlina lub Stressemann pojedzie do Paryża.

Przedmiotem rokowań będzie między innymi sprawa wykupienia zagłębła Saary za cenę 250 milionów marek w zlocie. Kontrola wojskowa Niemiec ma być, wedle dziennika, ograniczona do minimum.

Worwärts zaznacza, że niema narazie mowy o zniesieniu kontroli, Briand pragnie za wszelką cenę by wzamian za ewakuację zagłębła Saary, Niemcy udzieliły Francji pomocy finansowej.

Pakt przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

GENEWA, 18 IX. PAT. Dziś o godzinie 12 w południe w lokalu delegacji polskiej odbyło się uroczyste podpisanie paktu przyjaźni i współpracy oraz traktatu konsylijacyjno arbitrażowego między Polską i Jugoslawją. Z ramienia Polski podpisał dokumenty traktatowe minister spraw zagranicznych Zaleski, z ramienia Jugoslawji — minister spraw zagranicznych Ninczicz. Przy akcji podpisywania traktatów obecni byli: minister Sokal, minister pełnomocny Okęcki, minister pełnomocny Modzelewski, komisarz generalny Strassburger, minister Patek, oraz dyrektor departamentu Jackowski.

Minister Zaleski wygłosił przytem przemówienie w którym powie- dział między innymi: Panie Ministrze, z głębokim wzruszeniem i największą radością składam swe podpisy pod traktatami, które winny łączyć oba nasze kraje weźmiami przyjaźni i solidarności we wspólnym wysiłku zmierzającym do utrzymywania stosunków pokojowych między narodami spokrewnionemi krwi, zbliżonemi przez podobieństwo losów przyszłości mającemi tyle cech analogicznych przez ofiary poczynione przez naród dla utrzymania swej niepodległości. Związane wielką przeszłością, dwa nasze narody wyłączają bratnie dlonie, aby wspólnie pracować lojalnie i solidarnie dla wielkiej przyszłości, dla własnego dobra i dobra ludzkości.

Należy do wielkiej organizacji międzynarodowej, która znalazła swój wyraz w Lidze Narodów. Przepojone jej zasadami i duchem który je ożywia, oba nasze narody pragną wprowadzić w życie pakt zawarty w tym duchu.

Pragnę również oświadczyć p. nu ministrowi, iż Polska będzie szczęśliwa mogąc przyjąć pana jako swego gościa w stolicy celem wyrażenia bratniemu narodowi swych serdecznych uczuć przyjaźni.

Nato przemówienie minister Ninczicz odpowiedział co następuje: Pożlelam w zupełności pańskie uczucie radości, panie ministrze, i jestem niemniej od pana przekonany, iż traktaty, które właśnie podpisa- liśmy wzmocnią węzły przyjaźni istniejącej między naszymi krajami. Przez podpisanie tych traktatów właśnie w Genewie podkreśliłmy z naciskiem jak bardzo dążą do współpracy w dziele pokoju.

Jestem szczęśliwy mogąc się udać do waszej stolicy, gdzie tam epięci potrafię wyrazić uczucia szczerzej przyjaźni łączącej oba nasze lnanody.

Teksty umów złożone zostały w sekretarjacie Ligi Narodów do rejestracji.

Klinika Położniczo-Ginekologiczna U. S. B.
Wilno, ul. Bogusławska 3.
Rozpoczyna przyjmowanie chorych i rodzących z dn. 27 września b. r. Przychodnia bezpłatna czynna od 27 września codziennie od godz. 10 do godz. 11 m. 30 rano.
Za wyjątkiem świąt.

II Klinika Wewnętrzna i Klinika Chirurgiczna U.S.B. (na Antokolu).
Wznawiają przyjęcia chorych w Klinice i w przychodni dnia 21 września b. r.

Nowootworzony Zakład Fryzjerski pod firmą Kazimierz Mural
Przy ul. MICKIEWICZA 1 (obok firmy Szumańskich).
SALON DAMSKI obszerny lokal - komfort.
SALON MĘSKI urządony według ostatnich wymagań higieny.

Sejm i Rząd. Sesje Sejmu.

Jak się dowiadujemy nachodząca sesja Sejmu obliczona jest na dni siedem: odbędą się cztery posiedzenia plenarne w dniach 20 go (poniedziałek), 21 go (wtorek), 24-go (piątek) i 25 go (sobota) b. m., obrady zaś komisyjne odbędą się w środę i czwartek (22-go i 23 go b. m.).

Porządek dzienny tych obrad wypełnią sprawy następujące:

1. Prowizorium budżetowe na IV-ty kwartał.
2. List otwarty b. premiera Władysława Grabskiego.
3. Ratyfikacja konwencji polsko-rumuńskiej.

W sferach miarodajnych panuje przekonanie, że przeprowadzenie prowizorium budżetowego, mimo podnoszonych z różnych stron zarzutów, nie natrafi na większe przeszkody w Sejmie, natomiast przewidywany jest pewien opór w Senacie, co jednak nie uniemożliwi zatwierzenia sprawy.

Po tych siedmiu dniach obrad nastąpi zamknięcie sesji sejmowej dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej. Również dekretem zwołana będzie sesja budżetowa Sejmu na dzień 30 ty listopada r. b.

Wywiad z ministrem Kwiatkowskim.

P. minister przemysłu i handlu udzielił prasie wywiadu czem należy objaśnić wysoki poziom cen w Polsce wobec poprawy stosunków na polu gospodarczym?

— Poziom cen w Polsce — odrzekł p. minister — podobnie jak wiele innych zjawisk gospodarczych — w wielu wypadkach nie wynikał i nie wynika jako skutek konsekwentnych praw ekonomicznych. Przeciwnie kształtuje się on dość dowolnie z tendencją zwykłą — wielokrotnie bez uzasadnienia i konieczności gospodarczych.

Przy badaniach, które już obecnie — narazie dorywczo — prowadzi ministerstwo przemysłu i handlu — ujawniają się gdzieś niedzie niebywale stosunki. W jednym przedsiębiorstwie przemysłowym, gdzie zatrudnia się dwóch urzędników, spełniających identyczne funkcje, jeden pobiera dziesięćkrotnie większe pobory od drugiego, bez specjalnego uzasadnienia. Zjawisko to nie jest odosobnione. W przedsiębiorstwach, które przechodziły i przechodzą ciężki kryzys, którym brak gotówki na najniezbędniejsze wydatki — opłacane są zarządy jeszcze i obecnie nadmiernie.

— Czy Rząd nie zamierza przeprowadzić uregulowania tych spraw drogą specjalnych ustaw?

— Musi być podjęta reorganizacja produkcji i obiegu towarów z największym wysiłkiem i w najbliższym czasie.

W nowo opracowanym statucie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje się referat, czuwający nad posępani reorganizacji produkcji. Ponadto wykażca się projekt ustawy o Komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych. Komisja ta oprze się na urzawnieniach, które jej da między innymi i nowa ustawa przemysłowa, co do możliwości badania statystyki produkcji i kosztów własnych różnych przedsiębiorstw.

Niski poziom cen wewnątrz kraju — to nie tylko poprawa położenia najszerzszych rzesz pracowników, ale zarazem i najlepsza ochrona celna dla samej produkcji przed zagraniczną konkurencją oraz największa siła ekspansji gospodarczej polskiego handlu nazewnątr.

W Polsce ceny hurtowe, a szczególnie detaliczne wzrastają, w niektórych dziedzinach powyżej parytetu europejskiego. Obecnie już opłaca się sprowadzać żyto i wjeprzowinę z Węgier. W tym stanie rzeczy rząd widzi się zmuszony poprze usiłowania sprowadzenia tych produktów do Polski, jak to miało już miejsce z żytem przed dwoma tygodniami.

Rada Prawnicza.

Ministerjum Sprawiedliwości powiadomiło Prezydium Rady Ministrów oraz wszystkie Ministerja, że projekty ustaw i rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, mające być rozpatrywane na najbliższej sesji Rady Prawniczej, winny być nadesłane najpóźniej do dnia 21 b. m.

Internat T wa „Przysłotoc”
dla uczyi szkół średnich. Zamkowa 5. Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1926—27. Opłata 80 zł. miesięcznie.

Odorono
Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmiernej poceniu się. Żądać wszędzie.
W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

Gimnastyczne
po cenach konkurencyjnych nabywać można
w domu sportowym **Ch. Dinces** Wilno, Wielka 15.

KONSERWATORJUM MUZYCZNE W WILNIE.
(Z PRAWAMI) pl. Orzeszkowej 9.
Klasy instrumentów solowych i orkiestrowych, śpiewu solowego, przedmiotów teoretycznych
KLASA operowa, — KLASA organowa.
Przyjmowanie zapisów codziennie od g. 4—7.

Pokaz rolniczo-hodowlany i przemysłu ludowego.

Głębockie, 17-go września.

Korespondencja Słowa

16 września, korzystając z czwartkowego targu, sejmik pow. Dziśnieński zorganizował pokaz. W ogrodzie miejskim zgrupowane zostały ekspozycje należące do działów: 1) produkcji rolniczej; 2) przemysłu ludowego (roboty tkackie, haft, kraje, wycinanie i p.; 3) koni bydła. Dwa pierwsze działy ulokowano w pawilonie teatru letniego, nawiasem mówiąc bardzo udatnie obmyślonego przez burmistrza p. Snarskiego, konie zaś i bydło rozmieszczono obok.

Poranny typowy jesienny deszcz koła południa zamieniło słońce, a o chłodnicza orkiestra ściga przyjeźdzących drobnych, średnich i większych rolników do zainteresowania się postępowaniem catorocznej pracy północnych „chleborobów” Rzeczypospolitej.

Wśród przyjeźdzących z Wilna spotykamy znajome twarze wiec Naczelnika Rolnictwa p. W. Szaurawskiego, wiec z Związku Kółek Rolniczych inspektora p. E. Taurogińskiego p. J. Czerniewskiego, jest — również przedstawiciel Kółek Tow. Rolniczego.

Rozpoczynamy zarządzanie pawilonu gdzie szczególną uwagę zwraca sadownictwo p. Ant. Borowskiego z fol. Radziuki II z gm. Szarkowskiej demonstrujące jabłka z jabłoni szczepionych na Syberyjskiej dzicze. Obok owoców oglądamy gałęzie drzew z charakterystycznymi jabłuskami syberyjskimi w niektórych gatunkach przypominających nasz dółg. P. Borowski chętnie daje szczegółowe wyjaśnienia z hodowli tej nowej odmiany, zaznaczając wielkie znaczenie wskutek odporności na mrozy drzewek ze szkółki Radziuckiej. Nieco opodal uwagę naszą przykuwają okopowe wyprodukowane przez p. Jana Pietraszkiewicza z fol. Woronowa na osuszonych torfowiskach. Więc brukiew 2 szt. wagi 11 kg.; turnips 5 szt.—11 i pół kg.; marchew 3 szt.—2 i pół; dalej idą buraki Elenoforskie buraki półokrowe, koński zab.

Wyjaśnienia daje sam p. Pietraszkiewicz, właściciel 45 ha od którego powiadujemy się, iż dłuższy czas przebywał w Ameryce, a wróciwszy do rodzinnej Dziśnieńszczyzny stara się inicjatywę i energię z po oceanu zaszczerpić w sennem otoczeniu. Z wielką też satysfakcją dowiedzieliśmy się, iż ten dzielny i sympatyczny fermer został nagrodzony dyplomem na wielki medal brązowy, a w dodatku dostał 100 zł. zapomogi na na kupno opielacza „Planet”.

Dział przemysłu ludowego jest wprost zavalony miejscowymi kilmami do tego stopnia, że panie zajęte rejestracją nie mogą pracy podołać. Do godz. 11 zgłoszono 145 kilmów!

Charakterystycznym jest — iż zdana z wystawczyń nie życzmy sprzedać swego wyrobu, a jednak dowiedziawszy się o pokazie sejmiku jedną przed drugą spieszą aby pochlubić się swoim talentem. Pracownia kursów żeńskich przy Kole Polek wystawiła roboty na szarem płótnie, białym, suknie i hafty. Placówka ta od lat kilku kształci miejscowe dziewczęta wiejskie w liczbie około 20 rocznic.

Po za tem oglądamy okopowe z

maj. Ozierce p. Z. Oskierki, owies Sobieszynski p. A. Sławińskiego z Chodorówki; wykę Krywieńską z działki pokazowej gminy Purpiskiej; koński zab osadnika p. B. Sinickiego z gm. Porozorckiej jak również z maj. Sielec p. E. Kollataja; ten, kapustę, buraki i marchew z maj. Wańkowiczyn G. i W. Korsaków; okopowe z wioski Muszkatowa p. A. Kozaczki; kapustę, miód i buraki p. I. Targowskiego. Pokazne miejsce zajęło ogrodnictwo maj. Głębockiego p. Dymitra Suryn Massalskiego którego kierownik p. Piasecki zupełnie słusznie nagrodzony został pierwszą nagrodą za uprawę warzyw i przetworów warzywnych. Kończąc oglądanie pawilonu należy wspomnieć o przybochach mleczarskich, naczyniach kuchennych jak i narzędziach rolniczych. Blok wystawił Głębocki „Rolnik” Spółdzielnia Rol.-Handlowa.

Dział koni reprezentowało 98, a krów 66 sztuk, które po za jedną oborą Oziercką p. Oskierki zachowały swe incognito nie dając żadnych wyjaśnień, ani co do właścicieli — ani majątków. Z koni mały medal srebrny otrzymał p. Adam Korzak z Prohowszczyzny znany amster i hodowca koni na całą Dziśnieńszczyznę, za krowy srebrny medal otrzymał p. Z. Oskierko za krowy rasy miejscowej, buhaja rasy polskiej i młodzież wyprodukowaną ze skrzyżowania w maj. Ozierckach.

Reasumując ogólne wrażenie z Głębockiego pokazu należy podkreślić zamówienie które cechuje drobnego rolnika w Dziśnieńszczyźnie, bez względu czy to będzie białorusin czy polak, do demonstrowania (pochwalenia się) owocami swojej pracy. Zamówienie to mądrze skierowane w stronę szlachetnego współzawodnictwa na polu rolniczym może wydać wielce pożądaną plon w kierunku podniesienia produkcji krajowej.

Oceniając owoce pracy z okresu kilkoletniej odbudowy Dziśnieńszczyzny, kraju o wybitnie pastwiskowym charakterze, należy podkreślić bardzo niski poziom hodowli bydła i koni. Wreszcie przy następnych pokazach należy organizatorom zwrócić szczególną uwagę, iż pokazy powiatowe w pierwszym rzędzie winne wyprodukować racjonalną produkcję — czego w Głębockim nie widzieliśmy — gdyż najpierwszy produkt w całej Polsce pod względem produkcji lnu i siemienia zademonstrował ten w dwóch wypadkach, siemienia zaś zupełnie nie było.

M. O.

ŚWISŁOŁCZ.

(x) Odezwy komunistyczne.

W gminie Świsłocz, województwa Białostockiego w ostatnich dniach rozrzucono cały szereg odezw komunistycznych adresowanych do młodzieży pracującej Białorusi Zachodniej. W odezwach tych nawołuje się młodzież do akcji wywołującej i odwracania Białorusi Zachodniej od Polski.

Władze policyjne są na tropie sprawców rozrzucań tej bibuły.

Gimnazjum G. Kluczowie

w Wilnie, Biskupia 12 — 5

Poszukuje Nauczyciela lub Nauczycielki z historji do ósmej klasy włącznie.

Pokłosie prasowe.

Przed paru dniami zacytowałem dwa wyjątki z arykułów «Vilniaus Aidas» omawiające nominację J. E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego na stolicę wileńską. «Vilniaus Aidas» pisał bardzo dużo o rzekomych krzywdach wyrządzonych litwinom katolikom przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza podczas jego rządów w diecezji wileńskiej nie przytaczając jednakże żadnych konkretnych faktów, gdyż ich nie było. Nominację J. E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego powitano wręcz wrogo wyrażając przekanie iż «nic lepszego od nowego arcybiskupa spodziewać się nie można zważywszy na uprzednią działalność jego w Sejnach».

Artykuł o którym mowa ukazał się w piśmie litewskim w przeddzień ingressu ko świądźczyło, że grupa politykujących litwinów nie zaniechała swej taktyki jątżenia i wprowadzania do Kościoła polityki.

Zgola inaczej — co trzeba podkreślić — «Vilniaus Aidas» ustosunkował się do J. E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego inne pismo litewskie wydawane w języku polskim p. t. «Życie Ludu». W sprawozdaniu z uroczystości ingressu czytamy: — Wyznajemy szczerze, iż wieść o wyznaczeniu na arcybiskupa wileńskiego ks. Jąbrzykowskiego, jako kandydata, wysunętego przez endecję polską — początkowo napętała serca mieszannej ludności tejże diecezji głębokim niepokojem.

Dziś, jednak, gdy ujrzelśmy go z bliska, żywym nadziej, że metody arcybiskupa, z oczu którego tryska życie i niespożyta energia, który chętnie mówi w każdym języku swych diecezjan, który mimo że nie zna języka białoruskiego, po przemówieniu ks. Staniewicza powiedział mu «dziękuję» — potrafi chyba zjednać i zadowolonych wszystkich katolików naszego kraju.

S.

Z pogranicza.

Zatrzymanie przemytników.

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. Patrol K. O. P. zatrzymała w okolicy wsi Tymonowice gminy Dokszyckiej, pow. Dziśnieńskiego, 8 osobników, którzy usiłowali przekroczyć granicę z Polski do Rosji iż towarem, mimo iż linja graniczna jest w tym miejscu piśnie strzeżoną. Przemytnicy sądzili, że uda się im pod osłoną ciemnej, jesiennej nocy przemknąć nieopiszeźnie do Rosji, zostali jednak wraz z towarem zatrzymani na granicy. Towar wartości około 100-złoty został skonfiskowany a przeto mytnicy odesłani do dyspozycji władz administracyjnych celem ukarania za usiłowanie przekroczenia granicy.

Straż graniczna otrzymała rakiety.

Z pogranicza donoszą, iż kilka dni temu oddziały straży granicznej otrzymały większą ilość rakiet i pistoletów rakielowych, celem częstego oświetlania linii granicznej, w związku z wzmocnionym się ruchem przemytniczym — oraz z powtarzającymi się często napadami na posterunki sowieckie. Od tej chwili żołnierze bolszewickiej straży granicznej, mając ze sobą na służbę pikietową bracie zawsze po 2 rakiety używać je w razie potrzeby.

Lekarz - dentysta

Gh. Krasnosielski ul. WIELKA 21.

Ucieczka internowanych lotników litewskich.

Jak nam komunikują z Modlina, wczoraj wieczorem z arsztu przy tamtejszym dowództwie obozu warownego, zbiegło 2 ch internowanych lotników litewskich: podporucznik Mlutatis i kapral Grygorjusz Hajbrytas, którzy swojego czasu wylądowali koło koszar im. Sępeckiego w Wilnie.

Władze wojskowe rozesłały listy gończe za zbiegami.

Czy intrygi niemieckie.

PARYŻ, 18. IX. PAT. Paryski korespondent Popolo d'Italia i Messagero zarzuca korespondentowi niemieckiemu, iż przez różne tendycyjne wiadomości zaostrzają ostatnią polemikę prasy francuskiej i włoskiej.

Rokowania z górnikami

LONDYN, 18. IX. PAT. Komitet wykonawczy związku górników postanowił odbyć w dniu 20 b. m. w poniedziałek narady poświęcone nowym propozycjom, wysuniętym wczoraj w memorandum rządowem. Obecny projekt rządowy wysuwa na czoło żądania podjęcia normalnej pracy we wszystkich kopalniach kraju na zasadzie prowizorycznego porozumienia okręgów. Rząd uzależnia od tego wniesienia do parlamentu projektu ustawy o powołaniu krajowego trybunału rozjemczego. Rząd oświadcza przytem, iż odstąpiłby od zamiaru powołania trybunału, gdyby przed wniesieniem projektu do izby ustawodawczej strony osiągnęły porozumienie obejmujące wszystkie zagłębia węglowe kraju.

Francusko-niemieckie rokowania gospodarcze.

GENEWA, 18. IX. PAT. Jak słychać w kołach Ligi Narodów, francuski minister Locher ma się udać w końcu września lub na początku października do Berlina celem przeprowadzenia z rządem niemieckim rokowań.

Hindenburg nie protestował.

BERLIN 18. IX. PAT. Oficjalnie dementują tu wiadomość podaną przez socjalistyczną Pressedienst, wedle której prezydent Hindenburg miał zaprotestować przeciwko oddaniu głosu przez delegację niemiecką za Polskę.

Pierwszy śnieg w Rosji.

Według doniesień z Mińska, pisma moskiewskie podają, że w nieokolicach Rosji Europejskiej, spadł już pierwszy śnieg.

Konferencja graniczna.

W dniu 17 b. m. odbyła się w Pleszczenicach, siedzibie 11. osobopogranotriada Picta Surow, komendanci komendantur pograneczastków oraz w charakterze przewodniczącego Szczepkij Aleksander oficer do specjalnych poruczeń przy komiszarj Sudorynie do spraw wojskowych B. S. S. R. tematem obrad było: 1) zabezpieczenie od sabotażnej akcji ze strony ludności białoruskiej, od czasu do czasu robiącej formalne wypadki na bolszewicką straż graniczną 2) system współdziałania z mężami zaufania i rezydentami po stronie polskiej — oraz 3) polepszenie stosunków żywnościowych w szeregach bolszewickiej straży granicznej.

Pierwszorzędny ZAKŁAD KRAWIECKI Stanisława Krauze

w Wilnie ul. Wileńska Nr 32 m. 2, 1 piętro. Wykonuje zamówienia jak z własnych tak i z powierzonych materiałów podług ostatnich fasonów.

Prywatne Roczne Kursa Handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów koncesjonowanych przez Min. W. R. i O. P. ogłaszających od r. 1919 zawiadamia, iż zapisy na kursa na rok bieżący przyjmują sekretariat Kursów we wtorek i piątek w godz. 12—2 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach, przy ul. Mickiewicza 22 — 5.

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6 — 9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty:

OGÓLNA HANDLOWA.

BUCHALTERJA (BANKOWA, PRZEMYSŁOWA).

Arytmetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka Handlu i Prawo handlowe.

Jako przedmioty dodatkowe będą wykładane: Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach, oraz języki Angielski, Francuski i Niemiecki.

Ważne dla ziemian Sp. Akc. PACIFIC

no, Jagellońska 10. Tel. 7-56.

udziela pożyczek do wysokości 60 proc. wartości pod zboże, mąkę, siemię lniane, len i inne produkty zamagazynowane na jej składach na dogodnych warunkach.

Przerwanie lotu porucznika Orlińskiego

Ogładając wczoraj około g. 9ej nadeszła do Warszawy telegraficzna wiadomość o przerwaniu przez por. Orlińskiego lotu powrotnego Tokio—Warszawa. Z telegramu tego wynika, że przynuszone lądowanie por. Orlińskiego w okolicy miejscowości Byrka, 283 km. od Czysty, było połączone z takim uszkodzeniem aparatu, że o dalszej drożymy być nie mogło. Przy współdziałaniu pomocy, przybyłej z Czysty na telegraficzną prośbę por. Orlińskiego, uszkodzony aparat załadowano na wagon, który wysłano w drogę powrotną do Warszawy. Por. Orliński wraz z sierżantem Kubickim w dniu dzisiejszym podjął kolei transsyberyjskiej rozpoczął podróż powrotną przez Moskwę do Warszawy.

W ten sposób przerwany został wspaniały lot, podnoszący lotnictwo polskie na wyszyn prawdziwych wysiłków zdobycia powietrza. Światowe rekordowe wysiłki osiągnięte przez por. Orlińskiego podczas lotu do Japonii, umniejszają nie może stopni tafanów i wicher, który zwałczył świetny lotnik polski w przelocie z Tokio do Korei. Katastrofalnie te sąwiska atmosferyczne, które sprawiły, że w okresie jesienno-porannym onia z nocą ulega przzerwaniu łączność nawigacyjna między archipelagiem japońskim a stałym lądem azjatyckim, przewyższone zostały przez por. Orlińskiego, który mimo huraganu przeleciał przez morze Bałtyckie. Widocznie jednak ta wyścierpająca walka nadwytrzymała aparat, który odnowić dalszego postępu woli znakomitego lotnika.

Pe świetnie udanym raidzie sześciomiesięcznym p. Ryskiego lot por. Orlińskiego stanowi w historii lotnictwa znakomity czyn, który przewyższa wszystkie dotychczasowe próby zdobycia powietrza. Należy bowiem pamiętać, że poprzednik por. Orlińskiego na tej linii, francuski lotnik kpt. Pel, leter D'Olay zgóry zrezygnował z powodu zupełnego fizycznego i nerwowego wyczerpania z powrotnego lotu Tokio—Paryż, por. Orliński zaś uległ żywiołowi, który unieruchomił jego samolot.

Nowy rekord lotniczy Polski.

Dnia 25. VII b. r. na lotnisku Mokotowskim w Warszawie kpt. pilot Bolesław Stachon z Ilgo Myśliwskiego Pułku Lotniczego ustanowił nowy rekord światowy, szybkości wznoszenia się na wysokość 6.000 mtr., ustalając czas wznoszenia się na tę wysokość na 11 min. 20,8 sek. i bijąc w ten sposób swój własny rekord osiągnięty w tym roku we Francji (poprzedni rekord 14 min. 38 sek.).

Lotu tego dokonał kpt. pilot Stachon wobec wyznaczonej z ramienia Wojskowej Centrali Badań Lotniczych Komisji, zaopatrzonej w przepisowe instrumenty i sprawdziany, na samolocie Spad 61 z silnikiem Hispano Suiza 500 KM.

Fatalny stan zbiorów na Białorusi Sow.

Według otrzymanych źródłowych informacji, ogłoszonych przez komisarjat ludowy do spraw rolnictwa w Mińsku, tegoroczny stan zbiorów na terenie B. S. S. R. przedstawia się prawie katastrofalnie — w stosunku do roku zeszłego zbiory tegoroczne nie sięgają nawet 75 procent. Powodem tego jest brak nawozów sztucznych i fatalne zaniedbanie ziemi. Mimo iż komisarjat ludowy wysygnował kooperatywom rolnym wiośnią r. b. 365.000 rb. na zakup nawozów i ziarna siewnego — pieniądże te w sposób zaiste tajemniczy znikły i prawdopodobnie przeszły do kieszeni członków zarządu i komisji rewizyjnych. W związku z tem nawet poczynione w okręgu Samochwałowiczajskim szereg arestowań wśród „lekorów, którzy z zasady zajmują w kooperatywach rolnych gminnych kierownicze stanowiska.

„WIEZIEN”

— Obrazek historyczny —

Wrzesień... pamiętny, na zawsze pamiętny miesiąc dla Francji! Do skarbicy francuskich wspomnień wrześniowych dorzuciła świeżo Liga Narodów datę 10 września. Stresesman wkroczył do sali obrad Ligi przez podwoje, na oścież otwarte, zbliżył się do Brianda — i jeli obaj palic „fajkę pokoju”. Niebyło delegata, któryby nie odczuł rzewnego wzruszenia patrząc na tę scenę...

A teraz zaś, gdy w nieco cieplejszych niż nasz krajach nastąpiła najpiękniejsza roku pora, panowie Briand i Stresesman, znalazłszy jakieś gniazdeczko u podnoża gór Jurajskich, może gdzieś w Charnanvillars, może gdzieś w Chérey, gdzieś gdzieby się mogli ukryć od oczu ludzkiej — będą sobie gruchali... układając plany szczęśliwego odjazdu współżycia.

Może który z nich — siedząc na przybitych chaty góralskiej o pogodnym słońcu zachodząc — zamyslił się nagle, a potem podniósłszy oczy ku kamratowi palącemu opodal spokojnie cygaro, powie cichym głosem, jak ktoś, co obawia się spłoszyć widzę wspomnień!

— A pamięta Ekscelencja, jak to było, akurat we wrześniu, pięćdziesiąt pięć lat temu?

— Zgadzę bym mógł pamiętać? — odrzeknie łagodnie druga Ekscelencja. Niechże się Ekscelencja zastanowi!

Wówczas pierwsza Ekscelencja powie:

— No, tak; no, tak... Rozumie się... To bardzo dawno temu... Mnie tylko tak jakoś... nagle... stanęło przed

oczami.

Zaczem druga Ekscelencja pośpieszy wyrazić opinię, że istotnie dziwnie się plecie na tym Bożym świecie.

Pierwszego września 1871-go przegrana była sromotnie bitwa pod Sedanem.

Na wzgórzach w wioski Frénois, cesarz Wilhelm otoczony sztabem, przyjął z rąk generała Reille szpadę zdającego się na jego taskę i nielaskę cesarza Francuzów. Natychmiast dał piśmienny respons... Akt był dokonany. Sedan s'at się.

Popołudniu 4-go września już była w Paryżu proklamowana republika — i kraj, jak zwykle, poddał się bez oporu decyzji stolicy. Trzecia z rządu republika francuska trwa do dziś dnia.

W Niemczech — bezpośrednio po Sedanie — spodziewano się powszechnie, że wzięty w niedziele cesarz Francuzów, rzucony będzie do jakichś akuranych lochów więziennych, bardzo, bardzo dalekich np. od naszych wileńskich Łukiszek. Szfalszowana przez Bismarka depesza z Ems uchodziła wówczas za dogmat i Napoleon III uważany był za jedynego sprawcę wojny. Nie wyobrażano tedy sobie w Niemczech aby jakiegokolwiek względu mogły być stosowane wobec człowieka, co roział morze krwi ludzkiej.

Lecz mądrość polityczna Bismarka czuwała. Wielki organizator państwa węgno zjednoczenia się Niemiec właśnie w morzu krwi ludzkiej wyjednana bez trudu u króla pruskiego, aby Napoleonowi zgotowane było w Niemczech — więzienie cesarskie.

Im nadzwyczajniejsze — tem lepiej! Wskazane było uczynienie... pięknego gestu.

Osadzono tedy ekscesarza nie w żadnych kamatach Grudziądzka lub innej jakiej twierdzy, jeno w okazałym pałacu Wilhelmshöhe, w odległości pięciu do sześciu kilometrów od hessenkiego miasta Cassel. Wilhelmshöhe było letnią rezydencją elektorów heskich, a w 1807 r. przebywał w Wilhelmshöhe, wśród nieopisanego splendoru monarszego, sybaryta i zbereznik, król westfalski Hieronim. Dokoła stojącego na wzgórzach pałacu rozciąga się przepiękny park otwarty dla publiczności kaselskiej, zwiedzany przez międzynarodowych turystów.

Taki wybór „więzienia” wywołał w ciałch Niemczech wręcz oburzenie. To ma być... Święta Helena? To ma być ekspjacja za sprowadzenie na kraj własny i ościenny kłęk tyłu i okropność? Tylko hotelarze kaselscy zacierają ręce.

Rvchło też dowiedziano się, że straż i czuwanie nad więźniem obejmie nie żaden Hudson Lowe lecz wytworny pod względem form towarzyskich plac-komendant czyli gubernator wojskowy Casselu, hrabia von Monts, otrzymawszy instrukcje stosowania względem dostojnego więźnia jaknajwyższej uprzejmości. Zahuczało w prasie i przez czas długi obiegaly po dziennikach całego świata najosobliwsze wieści o „traktowaniu” Napoleona III w Wilhelmshöhe. Kres ostateczny wszystkim tym legendom położyło ogłoszenie drukiem dziennika v. Montsa (zmarłego w r. 1896) z czasów, gdy był cesarskim „stróżem więziennym”.

Hr. v. Monts nietylko z wielką

skrupulatnością i, dodajmy, sumiennością spisywał wszystkie, najdrobniejsze nawet szczegóły, dotyczące przebywania ekscesarza w Wilhelmshöhe od 1 września r. 1870 do 19-go marca r. 1871, lecz i swoje — wrażeń. Cenne są. Dopełniają znakomicie lub potwierdzają historyczną charakterystykę Napoleona III jako człowieka.

Podczas ulewego deszczu, późnym wieczorem, przybył więzień z pod Sedanu do Casselu — z ogromną swiata. Kto w Boga wierzył, przyłączył się do niej, licząc na przyzwolony więzienny — wikt i opierunek. Uprzejmość pruska nie kładła tamy temu „garnięciu się” jeneracji wojskowej, a nawet służby najróżniejszej liberji do osoby ekscesarza. Srogi tylko był ambaras z rozlokowaniem tej całej czeredy — w cesarskim więzieniu. Na czele swiata stał, jako pierwszy adiutant cesarza jenerał Costelneau; drugi adiutant był jenerał Ney, książę de la Moskwa; trzecim jenerał hrabia Reille i t. d., i t. d., aż do dwu przybocznych lekarzy, osobistego sekretarza, czterdziestu lokajów i 85 koni.

Dla samego ekscesarza wydzielono cały apartament na pierwszym piętrze, z przeszklonym z okien widokiem. W gabinecie panowała nieodmiennie temperatura — wysoka; 18 stopni Réamura; tylko w takiej temperaturze pokojowej czuł się Napoleon — dobrze. Wolno było więźniowi przyjmować każde odwiedzenie bez anonsowania ich nawet hrabiemu v. Montsowi; wolno było przyjmować i wysyłać depesze szyfrowane. Wogóle nie były czytane żadne listy, wycho-

dzące z Wilhelmshöhe lub nadsyłane „więźniowi”. Nikt ze swiata cesarskiej nie był związany słowem honoru, że nie będzie usiłowal zbiec. Wolno było jeździć do Casselu i bywać — w teatrze. Ci i owi ze swiata wybierali się nawet na polowanie. Okoliczni jednak obywatele ziemscy oświadczyli, że «francuzów» do towarzysstwa swego nie dopuszczą. Tedy animusz myśliwski spalił na panewce.

Służbę w Wilhelmshöhe pełniła liberja królewska pruska. Kawę i czekoladę roznoszono rankiem panom ze swiata, rozlokowanym po piętrach pałacu lub w dependencjach pałacowych. Śniadanie o pierwszej spożywano wspólnie w wielkiej sali (dwa do trzech dań); obiad podawano o siódmej, podobnie jak śniadanie, bardzo wykwinny. Cesarz zastrzegł, aby wino szampańskie było wyłączone. Rozlewano tedy tylko sherry, wino czerwone i białe. Swiata siadała do stołu z szablami i szpadami u boku. Zabawiano się towarzysko w fimoirze, w sali gry i w sali bilar-dowej. W dwu salonach apartamentu cesarza pito czerną kawę paląc cygara; rozmawiano, czytano gazety. Cesarz palił papierosa za papierosem, rzucając niedopałki w kominek; czasem nie przerywając rozmowy, brał taljé kart i machinalnie ciągnął pasjans.

O dziesiątej, na i pół rozstawano się. Cesarz godzin jeszcze kilka pracował w swym gabinecie. Studjował... organizację armji niemieckiej i na ten temat pisał dzieło naukowe. Do parku wychodził niechętnie. Zastrzegł, aby nie czyniono żadnych nadzwyczajnych „zarządzeń”, a wiedział, iż publiczność prześladować go będzie ciekawością

swoją. Do Casselu też tylko razy kilka wyjechał, bawiąc w mieście krótko.

Koszta utrzymania „dworu francuskiego” w Wilhelmshöhe wynosiły miesięcznie 10,000 do 12,000 talarów (talar — trzy marki). „Oczarło też — dodaje skrajny hrabia Monts w pamiętniku swoim — że wielce ucierpiało umeblowanie pałacowe. Francuzi przywykli obchodzić się z przedmiotami codziennego użytku mniej oględnie niż my, Niemcy...”

Ekscesarza — opowiada nam v. Monts (*) — cechowały: spokój, nadzwyczajne panowanie nad sobą, wysoki takt, niewyczerpana uprzejmość i monarsza grandezza przy umiarkowanej dobroduszości. Oczy łagodne, zmęczone; ruchy powolne, ociężałe; niski, przysadzisty, głowa i jedno ramię nieco w prawo przechylone. Zdrowie dopisywało; od czasu do czasu lekkie tylko dokuczanie. Monts sądzi, że nie było się jeszcze rozwinięto cierpienie pęcherza, które kres miało położyć życiu Napoleona III. Wszak pod Sedanem spędził pięć godzin bez przerwy na koniu, a w Wilhelmshöhe robił trzygodzinne nieraz prze-jżdżki konno.

Monts maluje nam Napoleona III, jako marzyciela i fatalistę. Wciąż — że albo on — sam wróci na tron, albo zdola tron odzyskać dla swego syna. W planach Bismarka leżało podjudzić na Francję jaknajwięcej pretendentów do tronu; mniemał, że zamieszki, przez nich wznie-cane, dopomoga armji niemieckiej —

*) Korzystamy z francuskiego przekładu ifego pamiętnika: «La captivité de Napoleon III en Allemagne». Paryż 1910.

KURJER GOSPODARCZY KRONIKA

ZIEM WSCHODNICH

BILANS HANDLOWY województw wschodnich.

(Patrz „Słowo“ Nr. 175 — 178, 183 — 187, 196, 198 — 200, 202 — 211, 216 i 217).

7. Wytwory przemysłu metalurgicznego.

a) **Żelazo i stal handlowe** dowożone były do poszczególnych stacji województwa Nowogródzkiego przeważnie z rejonu dyrekcji Warszawskiej (590 tonn), następnie Radomskiej—350 tonn, Wileńskiej—298 tonn, Z Katowic i Królewskiej Huty przywieziono 71 tonn. Udział poszczególnych stacji odbiorczych był następujący:

Stacje przeznaczenia	tonn
Baranowice	399
Lida	302
Stonim	222
Horodziej	156
Stolpce	74
Nowojelna	68
Gawja	43
Rokanka	25
Leśna	15
Skrzybowce	10

Razem 1309

Wytwóz wynosił 391 tonn, w tem do innych województw 361 tonn, do Rosji (ze stacji Stolpce—30 tonn).

Ujemny bilans wyraża się zatem cyfrą 988 tonn.

Obrót wewnętrzny był nieznaczny — nie notujemy go więc.

b) **Żelazo i stal surowe i w blokach walcowanych.** Przewóz miał miejsce wyłącznie do Lidy, mianowicie z Szydłowca 60 tonn i z Królewskiej Huty 45 tonn, — razem 105 tonn. Cyfrą tą wyraża się ujemny bilans w wa Nowogródzkiego w odniesieniu do żelaza i stali—surowca.

c) **Żelazo i stal stare** (niezdane do użytku bezpośrednio: żelazno, złom, smelc) Przewóz do województwa Nowogródzkiego z innych województw wynosił zaledwie 79 tonn, w tem 69 tonn do Lidy z Warszawy i Wilna, i 10 tonn do Lachowicz z Wilna. Wytwóz natomiast osiągnął cyfrę 1653 tonn, czyli tylko o 73 tonn mniej niż z województwa Wileńskiego.

W eksporcie starego żelaza i stali poszczególne stacje województwa Nowogródzkiego odegrały następującą rolę:

Stacje przeznaczenia	tonn
Baranowice	634
Bohdanów	269
Horodziej	169
Saehowicze	155
Nowojelna	119
Juraczki	94
Stonim	51
Stolpce	45
Niemen	45
Pogorzelle	15
Molozadz	12

Razem 1653

W obrocie starym żelazem i stalą bilans handlowy był czynny w wysokości 1574 tonn

Obrót wewnętrzny był niezaczny zaledwie 59 tonn, nadanych ze stacji Bieniakonie—10, Pogorzelle—27 i Bohdanów—12, do stacji: Lidy—22 tonn, Horodzieja—15 i Lachowicz—12 tonn.

Zygmunt Harski.
(D. C. N.)

Szlaki wodne województwa wileńskiego.

Ogromne znaczenie szlaków wodnych, odgrywających tak wielką rolę w życiu gospodarczym Państw. u nas niestety ciągle jest jeszcze w zaniebaniu. Wpływają na to najróżnorodniejsze okoliczności, głównie niemożliwość wykorzystania ich z racji braku odpowiednich umów z państwami sąsiednimi, a więc i braku zainteresowania. Będziemy narazie mówili o roli rzek województwa wileńskiego

Mamy dwa szlaki wodne: Wilja z dopływami: Rybczanka, Ilija, Usza, Zejmanka, Poddubianka, Mera i Wielka i Dźwina z dopływami jak Dżisna i Drujka.

Wilja mogąca służyć jako droga dla komunikacji pasażerskiej oraz towarowej tak wewnątrz Państwa, jak i tranzytowej mało jest dotychczas wykorzystana.

Ruch komunikacyjny, prócz podmiejskiego Wilno—Werkli, niema widoków większego rozwoju z racji zamknięcia granic (wskiej i wobecniedostatecznego uregulowania samej rzeki, natomiast przy odpowiednich zabiegach możliwy jest rozwój żeglugi holowniczej dla przewożenia towarów na linii Wilno—Niemen. Ten system transportu byłby bez porównania tańszy niż, jak to jest dotychczas kołami zwłaszcza, że większość towarów dostarczanych do Wilna mogłaby kupcy sprzedać loco brzeg. Daje się tu zauważyć ostry brak, toż ciężarowych niezbędnych do tego celu no i zainteresowania się sfer gospodarczych.

W roku bieżącym zmontowane zostały dwie t.zw. prądówki, służące do czyszczenia nurtu rzeki. Jedną z nich sporządzone w Zalesiu przez Zarząd Dróg Wodnych w Wilejce pow. jest już w Wilnie i pracuje nad wydobyciem z nurtu: kamieni, pali po zburzonych mostach, karczy i t.p.

Szlak ten jako tranzytowa droga mogłaby mieć znaczenie dla spławu lasu z Rosji do Kłajpedy przez terytorium Polski. Z racji jednak braku odpowiednich umów kwestja pozostaje na razie w zawieszaniu.

Dopływ Wilji nadają się jedynie dla spławu drzewa i są w pewnej mierze wykorzystane.

Niżej podajemy kilka cyfr ze statystyki, z których widać że ruch ten w latach 1923 — 25 nie tylko nie wzrasta się ale nawet zmniejsza się znacznie, a to z racji gnębiącego Polskę zastój.

Wielki kiecy w roku 1923 ogólna suma spławu na Wilji i jej dopływach wynosi w tonnach 90.738, to w 1924 r. spada do 45.752, a w 1925 do 44.169.

Cyfrę tę są aż nadto wymowne i komentować je nie zachodzi potrzeba.

Szlak wodny Dźwina z dopływami Dżisna i Drujka, spławny i żaglowy, służy dla ruchu tranzytowego do

Łotwy, który wzrasta stale. Na Dźwinie z dopływami spławiono w r. ub. 71.096 tonn drzewa podczas gdy w roku 1923 zaledwie 28.707.

Nurtami zaś Dzisyń powędrowało do Łotwy drzewa polskiego: w r. 1923—18900 tonn, 1924—12.602 i w 1925—23921.

Widać więc, że tam gdzie istnieją odnośne umowy między Rządami Państwa sąsiadującego, a naszego, zostały zawarte ruch wodny ożywia się znacznie i rokuje wyrazne korzyści dla Skarbu Państwa.

Wielki czas aby sprawą tą zajęto się energicznie—dotąd dała się tylko zauważyć passywność sfer zainteresowanych. Tyle o najbliższych nam szlakach wodnych podajemy tu zaledwie garść drobnej uwagi i spostrzeżeń następujących się w związku z tą żywotną kwestją.

Na zakończenie w celach informacyjnych zaznaczyć należy, że w związku ze zwiększającym się taborem żegluga na Wilji wyonila się paląca kwestja budowy przystani (zimowisko) w Wilnie. Budową tej przystani zajął się miejscowy Zarząd Dróg Wodnych. Plan jest już sporządzony i jedynie brak odpowiednich kredytów zatrzymuje rozpoczęcie prac.

W. T.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Sprawa przewaloryzowania przedwojennych pożyczek Wileńskiego Banku Ziemińskiego, która tak dużo wywołała protestów i niezadowolone, została już w kilku konkretnych wypadkach rozstrzygnięta przez Sądny na korzyść Wileńskiego Banku. Tak np.:

Sąd Apelacyjny w Wilnie decyzyją z dnia 7 lipca r. b. orzekł, że wniosek Banku o ujawnienie w hipotece przewaloryzowanej pożyczki, poparty poświadczeniem Komisarza Rządowego tegoż Banku, posiada charakter i moc hipoteki prawnej i postanowił wniosek Banku, złożony w księdze hipotecznej dóbr „Iwaciewicz“, pow. Słonimskiego, własność Antoniego i Julji hr. Jundziłłów zaciwiżyć.

Sąd Okręgowy w Białymstoku decyzyją z dn. 2 lipca r. b. postanowił sumę przerachowanej na złote pożyczki pierwotnej wraz z sumą przerachowanych zaległych kosztów administracyjnych i innych zaległych należności uznać jako dług obciążający nieruchomości, położoną w Białymstoku, a należąca do Herca Nowotwicz i Lejby Wygodzkiego.

Wreszcie Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku zawieszony przezeń wniosek o ujawnienie przerachowania pożyczki w księdze hipotecznej dóbr „Rudka“ pow. Białostockiego Joanny-Anny Potockiej, po złożeniu przez Bank odpisów planu. konwersji i odnośnych pism Ministra Skarbu, postanowił zatwierdzić.

Sprawy powyższe, jako typowe, służyć będą precedensami przy rozstrzygnięciu wszystkich skarg dłużników Wileńskiego Banku Ziemińskiego, wniesionych do Sądów Okręgowych i Apelacyjnych.

Co się zaś tyczy skarg, podanych do władz administracyjnych, t. j. do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na decyzyję Ministra Skarbu, zatwierdzając plan konwersji i ustalając wysokość opłat na koszty administracyjne, to rozstrzygnięcie ich nastąpi prawdopodobnie w przyszłym roku.

NIEDZIELA 19 Dziej 17 po św. J. Jutro Eustach m.

Wsch. st. o g. 4 m. 21

Zach. st. o g. 6 m. 57

KOŚCIELNA

— (o) Zmiana rozkładu wizytacji kościołów parafialnych w parafii wileńskiej dekanatu wileńskiego z powodu wyjazdu J. E. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego ks. R. Jastrzykowskiego na ingres Prymasa Polski Arcybiskupa Gnieźnieńskiego ks. A. Hlonda, rozkład wizytacji kościołów parafialnych dekanatu wileńskiego ułożony został w sposób następujący:

30 X. Czwartek, godz. 7 rano wyjazd z Wilna do Mejszagoly (szosa), przyjazd do Mejszagoly o godz. 8 ej, o godz. 1 i pół wyjazd do Korwina przez Antoninowo (6 km. droga prywatna), o godz. 5 ej powrót do Wilna.

1. X. Piątek, godz. 7 rano wyjazd z Wilna do Kalwarji (szosa), przyjazd do Kalwarji o godz. 7 i pół, o godz. 12 ej wyjazd do Wielkiej Rzeszy (droga prywatna); przyjazd do Wielkiej Rzeszy o godz. 12 m. 30. Po wizytacji powrót do Wilna.

2 X. Sobota. Godz. 7 rano wyjazd z Wilna przez Mejszagolę do Dukasz, przyjazd do Dukasz godz. 9 a, powrót tegoż dnia i tą drogą do Wilna.

3 X. Niedziela. Godz. 7 rano wyjazd z Wilna szosą Mejszagolską przez m. Galin do Suderwy, przyjazd do Suderwy o godz. 8 i pół, o godz. 1 i wyjazd do Olan, godz. 3 a powrót do Wilna.

6 X. Sroda. Godz. 7 rano wyjazd z Wilna do Porudomia, przyjazd godz. 8, wyjazd do Czarnego Boru (Kaplica) o godz. 1 e j, 6 godz. 3 i e j powrót do Wilna.

7 X. Czwartek. Godz. 7 a wyjazd z Wilna do Rudomia, przyjazd g. 8, po nabożeństwie powrót do Wilna.

8 X. Piątek. Godz. 8 a wyjazd z Wilna do Białej Baki, godz. 9 a przyjazd, po nabożeństwie powrót do Wilna.

9 X. Sobota. Godz. 7 a rano wyjazd do Niemienczyna (szosa), przyjazd o godz. 8 ej, o godz. 12 ej wyjazd z Niemienczyna do Suran, o g. 4 ej powrót przez Niemienczyn do Wilna.

10 X. Niedziela. Godz. 8 ma wyjazd do Nowej Wilejki, po nabożeństwie przez Mickyny i Wiluclany powrót do Wilna.

— (x) JE. ks. arc. Jastrzykowski weźmie udział w uroczystościach Ingresu ks. prymasa Hlonda, jak nas informują z kół misyjnych w dniach między 10 a 17 października rb. obojędnie się Ingres JE. ks. prymasa Hlonda w Poznaniu i Gnieźnie. W uroczystościach Ingresu w Poznaniu weźmie również udział JE. ks. arc. Jastrzykowski.

URZĘDOWA.

— (t) Celowe zarządzenie Komendy miasta. Bezustannie użytkownicy mieszkań ul. Baksza znalazły narazie posłuch u władz policyjnych, które ustanowiły stały posterunek przy hotelu Nizkowskiego, miejscu jak wiemy nie ciesząc się zbyt dobrą opinią z racji gieldy, jaką urządzają tam niewiasty płoche, a natarczywe. Sikoda tylko, że ul. Św. Anny, która ostatnio była terenem napadu rabunkowego (sprawy ujęci i oddani pod sąd dor.żny) pomimo ciemności tam panujących nie jest straszona.

— (t) Kurs języka żydowskiego dla Policji. Drugi trzech miesięczny kurs języka żydowskiego zorganizowany przy Komendzie wojewódzkiej dla funkcjonariuszy policji został już ukończony.

Abiturjenci, którzy ukończyli kurs z wynikiem dodatnim przydzieleni zostaną do różnych oddziałów policji. Kurs ten prowadził abiturjent pierwszego kursu st. przod. W. Czudzin.

MIEJSKA.

— (x) Ilość bezrobotnych zatrudnionych przez magistrat. Magistrat m. Wilna w czasie ubiegłego tygodnia zatrudnił przy robotach inwestycyjnych razem 734 bezrobotnych, a mianowicie przy robotach drogowo inżynierskich 186 osób, przy kanalizacji i wodociągach—373, przy robotach wydziału elektrycznego—155 i przy różnych innych. Koszt robocizny wynosił w tymże okresie —19.531 zł.

— (x) Rozpoczęcie robót kanalizacyjnych przy ul. Trockiej. Magistrat m. Wilna w dniu wczorajszym przystąpił do robót kanalizacyjnych przy ul. Trockiej.

Wobec czego też zatrudni jeszcze większą ilość bezrobotnych.

OSOBISTA.

— (x) Polepszenie się stanu zdrowia JM. rektora USB. Jak już donosiliśmy JM. rektor USB

prof. Z. Ziechowski Marjan w ostatnim czasie zapadł na zdrowiu, a miłownicie zachowujemy stan zdrowia

Jak się powiadujemy stan zdrowia JM. rektora Zdiechowskiego znacznie się polepszył w ostatnich dniach i obecnie rektor Zdiechowski przebywa jako rekonwalescent w swoim majątku Suderwa, gdzie spędzi czas, aż do przyjazdu JE. ks. arcybiskupa Jastrzykowskiego do Suderwy, w celu dokonania wizytacji miejscowego Kościoła.

— (t) Nowowydane koncesje na imprezy artystyczne. Urząd Wojewódzki udzielił pozwoleń na prowadzenie następujących imprez: p. J. Rymczakowi na kino objazdowe, p. Wandzie Modzelewskiej na cykl poezji koncertów, z którymi prelegentka myśli wyjechać w objazd województwa i wreszcie p. K. Jankowskiemu na wędrowny teatr magiczny.

— (o) W sprawie długów rosyjskich. Osoby, które niegdyś zdeponowały w rosyjskich prywatnych lub państwowych instytucjach papiery wartościowe lub też sumy w gotówce mają jeszcze możliwość zameldowania długu za pośrednictwem głównego urzędu likwidacyjnego. Ostatecznym terminem zapisania pretensji w tym urzędzie jest 1 stycznia 1927 roku. Po upływie powyższej daty wszelkie pretensje i próby w tym kierunku nie będą wzięte pod uwagę.

— Zarząd związku oficerów rezerwy R. P. Ziemi południowo-wschodnich we Lwowie, rozwijając myśl wzajemnego zbliżenia i popierania byłych kombatanów uprasza wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy, którzy wykonują jakikolwiek samostny zawód (kupcy, przemysłowcy, rękodzielnicy, lekarze, inżynierowie, adwokaci i t. p.) o podanie swoich adresów z krótkim oznaczeniem zawodu, pod adresem związku oficerów rezerwy we Lwowie ul. Kołpakowa 4, celem umieszczenia tych dat w „Kalendarzu Oficerów Rezerwy“ na rok 1927.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dział wystawowy zostanie po raz ostatni krotoczwila Triстана Bernarda i Alfredo Athiesa „Figle polityczne“. W rolach głównych wystąpią S. Perzanowski, L. Piliati, W. Malinowski, St. Purzycki, L. Detkowski, L. Wolkejt, T. Piwiński i Z. Opolski.

Jutro grana będzie po raz ostatni „Kobieta, wino i dancing“ — St. Kiedrzyński z J. Piaskowską, Z. Kusziłową, F. Rychłowskim, K. Wytwicz-Wichrowskim i W. Malinowskim, F. Zukowskim i L. Detkowskim.

We wtorek ukaze się premiera doskonałej lekkiej komedji Callaveta i Fiersa „Miłość czuwa“.

— Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe. Dział o g. 4—ej pp. oraz ostatni w sezonie po ocach zgonionych grany będzie „Urwis“ — Katerwy z Piliati w roli tytułowej.

Kasa czynna od g. 11 do 9 bez przerwy.

Komunikat.

Dnia 16 września w Głębokiem w lokalu Domu Kreso-wego odbyło się organizacyjne zebranie Kolei powiatowego Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Przewodniczącym został wysłuchany p. Michał Odeleński kierownik działu gospodarczego O. Z. P., którym zebraniem przedstawili i wyjaśnili deklarację programową organizacji jak również jej statutu.

Zebrań jednolitości postanowilo 1) Przystąpienie do organizacji 2) Założenie Dziennego Kolei Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, 3) Do Zarządu Kolei wybrano na prezesa p. Aleksandra Stawinskiego, na wice-prezesa p. Ignacego Prusickiego, na sekretarza p. Andrzeja Kłestera, na skarbnika p. Wacława Godlewskiego. Do sądu organizacyjnego wybrano pp. Stanisława hr. Mohla, Bohdana Kijakowskiego i Edmunda Kojłajta.

List do Redakcji.

Szanowna Redakcjo! Właściciele spółki malarskiej panowie Józef Tomkiewicz, Jan Bieniakonie i Jan Świątkowski odremontowali i wymalowali wewnątrz kościoła parafialnego w Wolkowsku w roku bieżącym. Komisja do przyjęcia robót powołana przez Komitet Remontu Kościoła w osobach ks. Bolesława Sperskiego, p. Korolowicza, art.—malarza, prof. rysunków Gimn. Państw. w Wolkowsku, p. A. Busińskiego—insp. Skół Powsz., p. Pawęckiego—Burmistrza, p. Bronica, Dyr. Banku Ziemian, p. Kolesowskiego—obyw. m. Wolkowskiego, p. H. Kurana Oponowicza—architekta powiatowego i p. Inz. Tyszk. orzekła, że roboty powyższej firmy Wileńskiej zostały wykonane bez zarzutu, dobrze i sumiennie, dlatego też Komisja wyraziła firmie panów Tomkiewiczów, Bieniakonów i Świątkowskiego serdeczne podziękowanie za sumienne wywiązanie się z zobowiązań. Kościół wygląda ładnie i poważnie, budząc o sobie zadowolenie. Styl ornamentów ściśle utrzymany. To też uważam za swój obowiązek polecić powyższą ocenę Komisji w „Słowie“ gorąco polecając firmę Wileńskiemu Duchowieństwu naszej Archidiecezji i a interesowanym bractwom polakom.

Ks. Bolesław Sperski.
Kanonik i Dziekan Wolkowskycki.

Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynowe w przychodni ul. TROCKA 2.
Codziennie od 9 r. do 9 w.

Antoni SKURJA ARTYSTA FOTOGRAF
Wilno, Mickiewicza 7, tel. 328.

obezwładnić Francję. Tedy marzyłskie rojenia Napoleona podrymował. Wysłał doń nawet, do Wilhelmshöhe, emisarjusza swego, niejakiego Hellwita. Miał on wybać, czy Napoleon nie zdecydowałby się przy pomocy Bazaine'a i jego wojska wtargnąć do Francji, odzyskać koronę i zawrzeć pokój; odstępując państwu niemieckiemu Alzacji i Lotaryngię. Eks-cesarz nie zgodził się, twierdząc, że nie utrzyma się wówczas na tronie. Po zdobyciu Paryża, wahał się Bismark z kim prowadzić rokowania o pokój; z Napoleonem, czy z nieuznaną przez Niemcy rzeszopolską francuską? Wezwał do Wersalu pełnomocników eks cesarza. Napoleon pośpieszył delegować najpierw hr. Clary'ego, następnie b. ministra Duvernois. Obaj prowadzili rokowania niedoładnie, a Duvernois w dodatku... spóźnił się. Tedy Bismark, wyciekawszy dziesięć dni na przybycie pełnomocnika Napoleona III, zaczął układy z Juljuszem Favrem, przez co Niemcy uznali pośrednio rzeszopolską. Ostatnim w Wilhelmshöhe wysiłkiem Napoleona, w celu odzyskanie korony, było ogłoszenie odezwy do narodu francuskiego, proponującej—plebiscyt! Daje to miarę... złudzeń, którym dawał do siebie przystęp więźniów z Wilhelmshöhe.

W końcu opanowała eks cesarza zupełna apatia. Przewidywał zawarcie ośmioletniego pokoju; przewidział komune. Marzył już tylko o wydoskonaleniu się z „niemoli“. Zdawało mu się, że osiadłszy w Anglii, podejmie z powodzeniem kampanię pretendentą do tronu.

Odwiedziny przyjmował „więźniów“ mnóstwo. Pewnego dnia zjawila sięagle w Wilhelmshöhe, przybyła pro-

sto z Chislehurst, eks cesarzowa Eugenia i zabawiła „u męża“ dni kilka. Mac Mahon, zakapturzony rojalista, nie chciał za nie złożyć wizyty w Wilhelmshöhe. Natomiast wzięci do niewoli marszałkowie: Canrobert, Bazaine i de Boeuf sami uprosili rząd pruski, aby pozwolono im odsiać w więzieniu—w Cassel, przy boku eks-cesarza. Otrzymawać mieli, jak wszyscy więźniowie wyżsi wodzowie francuscy, pensję miesięczną, wynoszącą 25 tatarów. Bazaine pensji nie przyjął. Przybyła z nim do Casselu żona, śliczna, młoda kreolka—w poważnym stanie. Dziecko urodziło się „na ziemi francuskiej, gdyż kilka wózków ziemi, przywiezionej naumyślnie z Francji, rozsypano pod łóżkiem pani marszałkowej.

Trzej marszałkowie wręcz nienawidzili siebie wzajemnie i nie ukrywali swych uczuć. Wogóle o otoczeniu eks-cesarza i o paniach z jego świty wyraża się w Monts weale niepocholebnie. Lekko duchy, zarozumiali, ignoranci. Książek z biblioteki w Wilhelmshöhe prawie nie tknęło. Spędzano czas na absolutnym próżnowaniu. Ludzono się, że Francja pierwszeli lub później — zwycięży. Zdobycie Paryża spadło jak piorun z nieba na więźniów kasselskich i z Wilhelmshöhe. Eks-cesarz górował znacznie nad swem otoczeniem; przetrwał swych towarzyszyw niedoli przedwzyskiem patriotyzmem i tkliwością szlachetnego i dobrego serca. O los np. więźniów wogóle francuskich troszczył się nieustannie i wstawiał się w listach do króla pruskiego. Wspierał też ich hojnie ze swej prywatnej szkatuły, a wcale nie zasobnie.

Wiadomo dziś, że Napoleon III

miął rocznie do rozporządzenia 27 milionów franków, z których administracja listy cywilnej na wydatki swoje otrzymywała 22 miliony. Zostawało tedy w prywatnej szkatule cesarza 5 milionów. Panował 18 lat; wydał tedy w ciągu tych lat 90 mil. franków. Z tych 90 milionów pochłonięty 72 miliony—cele dobroczynne i instytucje społeczne, które cesarz wspierał, a oczem zgłota nie wiedział. Tedy osobiste wydatki cesarza wynosiły tylko milion rocznie. Swoją drogą więźniów z Wilhelmshöhe posiadał osobistą fortunę, szasowaną 3—4 milionów franków dającą dochodu 200000 fr. rocznie. Zarządzał tą fortuną skarbnik cesarza Thölin, który mu mniejsze lub większe sumy pieniężne do Wilhelmshöhe przysyłał—zawsze miłe witany.

Cry udato się hrabiemu v. Monts „przeniknąć“ Napoleona III podczas liczących „audjencji“, oraz rozmów sam na sam z eks-cesarzem? Zdsie się, że wrazenie jego ogólnie potwierdza opinię historyków. W pamiętniku Montsa mamy przed sobą: nielego polityka (*une mediocrite méconue* — jak o Napoleonie III wyraził się pewien dyplomata), marzyciela (*un doux entêté*, jak mawiała o synu królowa Hortensja), oraz *dobrego* do gruntu człowieka. Pod obrazem zaś „więźniów“ w Wilhelmshöhe można by położyć, jako podpis, znany wykrzyknik zacnego klucznika Froscha z operetki „Fledermaus“:

— Pyszne więzieniel

Dobiegały już jednak do końca piękne dni Aranjezu.

Stanął pokój; więźniów zwracano Francji; Napoleona III też pora na-

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a assignowane przez Francję dla więźniów t. zw. *soldes de captivité* nie nadpływały. Na szczęście na owe *soldes* ofiarował zaliczkę... Bleicheder. Znalazło się przeto czem pokryć pożegnalne—*pour-boire*! W pierwszych dniach marca Cassel Wilhelmshöhe toną w chorągwiach i iluminacjach nieustannych Niemcy wśród nieopisanego entuzjazmu święcą zwycięstwo swoje. Luna iluminacji i huk wieńców zalałają aż pod bal koni cesarskiego więźniów... A o

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a assignowane przez Francję dla więźniów t. zw. *soldes de captivité* nie nadpływały. Na szczęście na owe *soldes* ofiarował zaliczkę... Bleicheder. Znalazło się przeto czem pokryć pożegnalne—*pour-boire*! W pierwszych dniach marca Cassel Wilhelmshöhe toną w chorągwiach i iluminacjach nieustannych Niemcy wśród nieopisanego entuzjazmu święcą zwycięstwo swoje. Luna iluminacji i huk wieńców zalałają aż pod bal koni cesarskiego więźniów... A o

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a assignowane przez Francję dla więźniów t. zw. *soldes de captivité* nie nadpływały. Na szczęście na owe *soldes* ofiarował zaliczkę... Bleicheder. Znalazło się przeto czem pokryć pożegnalne—*pour-boire*! W pierwszych dniach marca Cassel Wilhelmshöhe toną w chorągwiach i iluminacjach nieustannych Niemcy wśród nieopisanego entuzjazmu święcą zwycięstwo swoje. Luna iluminacji i huk wieńców zalałają aż pod bal koni cesarskiego więźniów... A o

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a assignowane przez Francję dla więźniów t. zw. *soldes de captivité* nie nadpływały. Na szczęście na owe *soldes* ofiarował zaliczkę... Bleicheder. Znalazło się przeto czem pokryć pożegnalne—*pour-boire*! W pierwszych dniach marca Cassel Wilhelmshöhe toną w chorągwiach i iluminacjach nieustannych Niemcy wśród nieopisanego entuzjazmu święcą zwycięstwo swoje. Luna iluminacji i huk wieńców zalałają aż pod bal koni cesarskiego więźniów... A o

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a assignowane przez Francję dla więźniów t. zw. *soldes de captivité* nie nadpływały. Na szczęście na owe *soldes* ofiarował zaliczkę... Bleicheder. Znalazło się przeto czem pokryć pożegnalne—*pour-boire*! W pierwszych dniach marca Cassel Wilhelmshöhe toną w chorągwiach i iluminacjach nieustannych Niemcy wśród nieopisanego entuzjazmu święcą zwycięstwo swoje. Luna iluminacji i huk wieńców zalałają aż pod bal koni cesarskiego więźniów... A o

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a assignowane przez Francję dla więźniów t. zw. *soldes de captivité* nie nadpływały. Na szczęście na owe *soldes* ofiarował zaliczkę... Bleicheder. Znalazło się przeto czem pokryć pożegnalne—*pour-boire*! W pierwszych dniach marca Cassel Wilhelmshöhe toną w chorągwiach i iluminacjach nieustannych Niemcy wśród nieopisanego entuzjazmu święcą zwycięstwo swoje. Luna iluminacji i huk wieńców zalałają aż pod bal koni cesarskiego więźniów... A o

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a assignowane przez Francję dla więźniów t. zw. *soldes de captivité* nie nadpływały. Na szczęście na owe *soldes* ofiarował zaliczkę... Bleicheder. Znalazło się przeto czem pokryć pożegnalne—*pour-boire*! W pierwszych dniach marca Cassel Wilhelmshöhe toną w chorągwiach i iluminacjach nieustannych Niemcy wśród nieopisanego entuzjazmu święcą zwycięstwo swoje. Luna iluminacji i huk wieńców zalałają aż pod bal koni cesarskiego więźniów... A o

deszła—puścić w świat, gdzie oczy poniosą. W Wilhelmshöhe za panowała ogólna ecarpliwość. Tem bardziej, że wroto się kompletnie monety, a

Dnia 3 Października R. B.

Ukaże się Numer Łowiecki „Słowa”

Poświęcony sprawom myślistwa na ziemiach wschodnich.

Polecamy go łaskawej uwadze naszych Sz. Sz. Inzerentów jako okazję przybliżającą się kampanji reklamowej.

Ukończenie kursów lotniczych. Jeden z najważniejszych punktów programu Ligi O. P. P. jest szkolenie personelu lotniczego, to jest pilotów i mechaników.

Wykonując tę część programu Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. uruchomił w swoim czasie przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie Kurs Lotniczy o zakresie kursów młodszych mechaników lotniczych.

Wykłady odbywały się w godzinach wieczornych w ilości 6 godzin tygodniowo, wykłady teoretyczne uzupełniane były ćwiczeniami praktycznymi.

Dozór nad Kursami sprawował p. inż. M. Świdziński Dyrektor Państwowej Szkoły Technicznej, wykładowcami: p. Stepiński (fizyka), p. inż. L. Janowicz (silniki), p.p. piloci rez. Rymler i Wojewódzki (konstrukcje samolotów). W zajęciach praktycznych czynny udział braли pp. oficerowie i mechanicy eskadry stacjonującej w Porubanku.

Nauka trwała do 29 VIII r. b. w którym to dniu odbyły się egzamina przed Komisją złożoną z przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P., Stowarzyszenia Techników w Wilnie, ligo Myśliwskiego pułku Lotniczego i eskadry stacjonującej na Porubanku.

Z liczby 39 ciu słuchaczy, którzy zapisali się na Kursy o egzaminu zgłosiło się 23 ch. Egzamin zdali i uzyskali świadectwa pomocników mechaników lotniczych p.p. Boczkowski Jan, Chrzczonowicz Wacław, Czochowicz Kazimierz, Giedroje Franciszek, Haraburda Antoni, Jatowt Aleksander, Karczewski Kazimierz, Łopuszyński Zygmunt, Muzykowski Kazimierz, Paszkiewicz Edward, Pietraszun Antoni, Piliczenko Antoni, Wołk Czesław, Wasutowicz Teodor, Brzozowski Władysław, Masalski Michał, Willowicz Zygmunt, Sawicki Czesław, Mencewicz Olgerd, Rykun Bolesław, Lachowicz Józef, Gwozdowski Jan, Pawłowski Józef.

Dla absolwentów, którzy ukończyli kursy z wynikiem bardzo dobrym, Zarząd Komitetu Wojewódzkiego, stara się celem umożliwienia im dalszych studiów lotniczych o uzyskanie wakansów w Szkole Mechaników Lotniczych w Grudziądzu.

Podając powyższe do wiadomości Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego składa na tym miejscu gorące podziękowanie Panu Dyrektorowi Świdzińskiemu, p.p. wykładcom, oraz wszystkim tym, którzy się przyczynili do tak pomyślnego wyniku zorganizowanych Kursów Lotniczych.

SPORT.

Propagandowa wycieczka reprezentacji szkół średnich.

Drużyna piłki nożnej składająca się z najłepszych graczy szkół średnich celem szerzenia propagandy sportu zorganizowała małe turnieje obejmujące Lidę i Wołkowyżę.

Reprezentacja szkół rozegrała mecze z reprezentacjami wspomnianych miast używając trzy zwycięstwa a małowicze w spotkaniu z reprezentacją Lidy wynik 4:3 (3:0) i w dwóch spotkaniach z reprezentacją Wołkowyżką, w obydwóch wypadkach wynik 3:1 — Zaznaczyć należy, że gracze nasi przyjmowani byli nader serdecznie i przesłali o powitaniu turnieje.

Przyjazd Warszawskiej „Legji”.

Warszawska wojskowa drużyna piłkarska Legja przyjeżdża w następną sobotę do Wilna, aby rozegrać dwa mecze: w sobotę z Makkabi i w niedzielę z Pogonia.

Pogoń na razie po stracie boiska jak gdyby opadła z chęci do dalszej pracy. Sprawdzenie Legji jest tego wyrazem zaprzeczeniem, co notujemy z przyjemnością zwiast do tego pracowitego, a skrzywdzonego zarządzeniem wyższych władz wojskowych, klubu szczytą sympacji.

Maszyna piekielna.

„Kapitanie” niech mi pan da słowo, że nikomu nie powie tego, co panu teraz powiem. Kapitan Neuman patrzył nieufnym wzrokiem na młodzieńca, który o godzinie drugiej nad ranem zaczął go zawołać z mostku kapitańskiego. „Musiałbym wprzód wiedzieć co mi pan ma do powiedzenia” odrzekł.

„Niech mi pan da słowo honoru... albo nic nie powiem, a za godzinę okręt pański wywieje w powietrze. I co mi potem zrobisz? Jeżeli teraz załamuję i wyrzekam się zemsty, żądam pańskiej pomocy, pańskiego słowa honoru”. Czy młody elegancki czło-

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany największy dziejowy film polski osnuty na tle bohaterskich walk narodu Polskiego z najzdem bolszewickim w 1920 roku „Miłość przez ogień i krew” dramat w 8 aktach.

NAD PPOGRAM: Film reklama księgarń św. Wojciecha «Jak powstaje książka» Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. KASA CZYNNĄ: w niedzielę i święta od godz. 2-ej, m. 30, w powszednie dni od godz. 4 m. 30, CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-iej, w powszednie dni o godz. 5 ej.

Klinika Uszno-Gardłana U. S. B. Wznawia przyjęcie chorych z dniem 21 b. m. Ambulatorjum Kliniki czynne od g. 10—12, oprócz dni świątecznych.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6. SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1—147 Sprzedaż i zakup: Żyta Owsa Jęczmienia Otrąb żytnich i pszennych Soli.



RATUJCIE ZDROWIE Najskuteczniejszą ową powagę lekarską stwierdził, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najcięższych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

ZIOŁA Z GÓR HARCUD-PA LAUERA jak to stwierdził prof. Berliński uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochstetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. Ziola z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyzuty i iszaję. Ziola z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

Biuro nauczycielskie M. Bagińskiej Wilno, ul. Jagiellońska 7—8. Poleca nauczycieli, nauczycielki, wychowawczyń francuzki i niemki.

D. H. „Bławat Wileński” Wilno, Wileńska 31, tel. 382. Mundurki dla uczni wszystkich szkół i płaszcze, ubrania mięskie robimy na zamówienia na raty na dogodnych warunkach. Poduszki słenniki i kocy. Ceny niskie.

Nowootworzona Filja Sklepu Obuwia przy ul. Zamkowej 4 Władysława Czaplńskiego Dominikańska 8. Poleca znane z swej dobroci i elegancji obuwie męskie, damskie i dziecięce.

H. NIEMOJEWSKI „Leczenie płuc” (Przyręcznik do terapii gruźlicy). Cena 1 zł. WILNO, Królewska 1, Księgarnia Stow. Nauz. Polskiego (tel. 314). Konto P. K. O. 90.150

LECZNICA ŚW. JÓZEFA (Daw. hr. Przędzkiego). Nowy Świat, ul. Tyzenhauzowska 16. Oddział chirurgiczny prowadzi Dr. Józef Kucharski. Oddział oczny prowadzi Dr. Kazim. Dąbrowski. Z PRZYCHODNIAMI: Dla chorych na oczy od godz. 12—1. chirurgicznych od 1—3.

OGŁOSZENIA DO „SŁOWA” i do wszystkich pism wychodzących w Wilnie i na prowincji na najbardziej dogodnych warunkach przyjmuje BIURO Reklamowe Stefana Grabowskiego w WILNIE ul. Garbarska 1 Telefon 82

2-letnie KURSY EKONOMICZNO-HANDLOWE Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie, ul. Biskupia 12. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Kursów w godz. 5 — 7 po południu do dn. 30 września. Wykłady w godzinach popołudniowych. Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły ogólnokształcącej lub ukończenie średniej szkoły zawodowej.

NIE CZEKAJ póki inny Cię wyprzedzi. Napisz natychmiast, a otrzymasz książeczkę z wskazówkami, jak zmniejszyć wydatki dla siebie i rodziny do minimum. Nie kosztuje całorocznych oszczędności i poświęceń, lecz tylko praktycznym systemem, zaprowadzonym w Anglii i Ameryce Ty możesz elegancją się ubierać i zdobyć przedmiot domowe o uroku. Mała satyga—duży zysk. Na odpowiedź 20 gr. znacz. poczt. adres: Tow. «POTOM» Warszawa 1, skr. poczt. 567—T.

Węgla Górnośląskie w najlepszym gatunku w różnych ilościach dostarcza Dom Hand. Komisyjny Ignacy Duchowski i S-ka Zawalna 21 lok. 15 (od Drw. Rywnu).

Potrzebny do Rakowa z/emi wileńskiej nauczyciel (ka) gimnazjalny polonista oraz nauczyciel łaciny i niemieckiego z pełnymi kwalifikacjami. Zgłoszenia, Wilno, ul. Antokolska 54A, dyrektor, godz. 3—9

Do Matek O fachowe wychowawczyń do dzieł w wieku przedszkolnym proszę się zwracać do Seminarjum Ochroniarskiego, Wilno, Moniuszki 36, Osobiste od 11—1 codzieln. lub piśmie.

ZGUBIONA KILKA ZDOLNYCH Kuchnia, Jazanka i z szcylcem potrzebna wszelkimi wygodami, na wieś. Benedyktyni, Zygmunowska 20 sk. Nr 2 Pensjonat m. 7 od 3—5 pp.

Do wynajęcia mieszkanie sześć pokoi z kuchnią, łazienką i szcylcem potrzebna wszelkimi wygodami, na wieś. Benedyktyni, Zygmunowska 20 sk. Nr 2 Pensjonat m. 7 od 3—5 pp.

Skład Główny u Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska 12.

Advertisement for 'MUTABOR' featuring a logo and text: BIEGUNKI, UBEPIECZENIE RODZINNE, KATAR KISIELI, ZŁOTY KOPAK, LEŻY SIEDZIECIE WOLNYM SPODEM, DO NAJLEPSZAJ W APTEKACH.

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 28 m. 5. zamieszkający, z godnie z art. 1030 UPC, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 września 1926 r. o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza Nr 1 o badzie się sprzedaż z licytacji należących do Franciszka i Stanisława Majewskich majątku ruchomego, składającego się z meblowania i pianina, znajdującego się w cukierni «Świąteczka» oszacowanego na sumę zł. 1.054. Komornik (—) F. Legiecki.

Głos monarchisty TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARZY wychodzi w Warszawie Adres redakcji: Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2 Cena pojedynczego numeru groszy 20 Do nabycia w kioskach „Ruch”

Do wynajęcia 1) pokoje mieszkalne, 2) sklep z urządzeniem, 2 pokojowe w kuchni. Artylerijska 2—1. godz. 3—5 pp.

Do SPRZEDAŻIA folwarz 50 ha dobrej ziemi, ogród, spódzarcie, ogród, nadające się dla dok przeważnie dębowego, tora, adwokata i t. p. 3 kl. od Nowogródka do odnagajęcia. Wileń i kolaj wązkotorowej, sk. 47, m. 3. Wiadomość Nowogródka hotel Warszawski.

Uczenie przyjęte na cskówce używane (z zakładów Nazaretu i Czartoryskiego). Duży słoneczny pokój. Pomoc naukowa, przekazywanie w Anglii. Ad. ska konwersacja, biblijo- Mickiewicza 37 m. 17 teka na miejscu, ul. wejście od Ciasnej. Dobra Nr. 6 (w pobliżu Uniwersytetu przy ul. Zakretowej) Dowiedzieć się między 3 a 5—4.

Rutynowana pracownica biurowa, b. nauczycielka, poszukuje za- bntynki. Otery pi- jęcia biurowego, wględnie posady nauczycielki. Posiada muzykę i rysunki oraz znajomość języka francuskiego. Zgadza się na wyjazd Wilno, ul. Sierakowskiego 25 m. 19.

Zgubiona dnia 1 sierpnia 1926 r. książkę 1926 r. wa inwizlika Nr 162 —23 na imię Stanisława Sankowkiego

Profesor Peterszamski w Kwaszelina 23